



Biuletyn

W ODDZIAŁU ZWIĄZKU POLSKICH SPADOCHRONIARZY

NUMER 17

WROCŁAW

MARZEC 2011



Czas zimy spadochroniarzy Aeroklubu Wrocławskiego to też czas aktywny

Od redakcji



Minęło właśnie 10 lat od wydania przez nasz oddział ZPS pierwszego numeru Biuletynu.

2011 rok rozpoczęliśmy wydaniem 17 numeru. Zaczynaliśmy od czarno-białych wydań, ze słabo czytelnymi ilustracjami w pierwszych latach kserograficznych egzemplarzy i tu należą się wielkie podziękowanie dla Zbyszka Webera, który do 6-go numeru udostępniał nam drukowanie ich w swoim zakładzie. Od 2003 r. przeszliśmy na druk komputerowy, uzyskując lepszą kolorową grafikę zdjęć. Można by jeszcze

wiele ulepszyć w naszych wydaniach, ale posiadane środki na ten cel nie pozwalają nam na korzystanie z bardziej nowoczesnych programów i urządzeń technicznych. Trzeba tu dodać, że jest to działalność społeczna na amatorskim i w zasadzie własnym, prywatnym sprzęcie. Szkoda, że tak małe zainteresowanie wzbudza współpraca kolegów z redakcją, choćby w dostarczaniu materiałów i tematów do dzielenia się nimi z czytelnikami. Pozostała praca i tak pozostaje w rękach i w głowie jednoosobowego zespołu/?. Zanika też współpraca z Ośrodkiem w Krzesinach, głównego dostarczyciela wiadomości z kręgów światowego spadochroniarstwa sportowego, historycznie w pewnym stopniu powiązanego z wrocławskim środowiskiem. Mielśmy większe ambicje dostarczania kolegom wiadomości nie tylko o życiu oddziału, prezentowaniu sylwetek spadochroniarzy, tych starszego i młodszego pokolenia, ale i o ewolucji sprzętu spadochronowego, trendów w spadochroniarstwie, informacji o zawodach wyższej rangi itp. Dla obniżenia kosztów wydawania Biuletynu zmniejszyliśmy ilość ich egzemplarzy z 200 do około 80-90, umieszczając jego elektroniczną wersję na stronie internetowej oddziału, co było dobrym posunięciem, dzięki czemu dotarł on do naszych kolegów za granicą, którzy oczekują z niecierpliwością na każdy kolejny jego numer. Dla tej części naszych członków, którzy z racji wieku i braku Internetu nie mogą z niego korzystać, pozostaje właśnie ta, okrojona ilość, rozdawana przy okazji spotkań ogniskowych lub wysyłana pocztą. Pewna część rozsyłana jest też do określonych osób i instytucji sprzyjającym naszemu istnieniu. Wielu jednak kolegów, którzy deklarowali posiadanie Internetu nie korzystają z niego z różnych /ogólnie wiadomych/przyczyn i ten kontakt z naszym wydawnictwem praktycznie dla nich nie istnieje. Wypadałoby ten temat omówić na zebraniu wyborczym. Jako praktycznie jednoosobowy zespół redakcyjny, zwracam się również do zarządu i kolegów o przysposobienie do dalszej pracy redakcyjnej osoby młodszej, prężniejszej i energiczniejszej w zdobywaniu ciekawych materiałów, mającego bliższy kontakt z różnymi środowiskami spadochroniarzy w Polsce i łatwiejsze posługiwanie się nowoczesnymi środkami elektronicznymi, co z pewnością zaowocuje ciekawszą tematyką i jakością wydawanego Biuletynu. Trudno wymagać od starego konia, aby z gracją ciągnął wóz, lub przeskakiwał nawet niewysokie przeszkody, podczas gdy młody i na drzewo wskoczy. W przeciwieństwie do Łukaszenki nie hołduję wielokadencyjności. Taka zmiana na pewno wyjdzie nam to na dobre. Wszystkim członkom oddziałowego ZPS życzę owocnych obrad na marcowym Zebraniu Wyborczym i wypracowania optymalnego w obecnych warunkach modelu działania z korzyścią dla wrocławskich spadochroniarzy.

Wojciech Soleżyński



Wrocław 6 marca 2011 r.

SPRAWOZDANIE z działalności Zarządu V Oddziału ZPS za lata 2007 -2011

Szanowne koleżanki i koledzy spadochroniarze!

W dniu 02.03.2007 roku odbyło się Walne Zebranie Sprawozdawcze naszego Oddziału. Zebranie miało charakter prawomocny. Dokonano wyboru władz V Oddziału na kolejną kadencję.

Powołano Zarząd w następującym składzie:

- kol. Ryszard Olszowy – Prezes
- kol. Stanisław Czopor – Wiceprezes
- kol. Andrzej Buczkowski – Wiceprezes
- kol. Jacek Brzeziński – Sekretarz
- kol. Renata Gładysz – Krzywak – Skarbnik
- kol. Zenon Litwin – członek / Przewodniczący koła /
- kol. Mariusz Puchała – członek

Powołano Komisję Rewizyjną w składzie:

- kol. Jan Staniucha – Przewodniczący
- kol. Seweryn Suszek – Wiceprzewodniczący
- kol. Jerzy Kot - członek

Dokonano również wyboru delegatów na V Walny Zjazd Związku Polskich Spadochroniarzy, który odbył się w czerwcu 2007 roku w Warszawie.

Naszymi delegatami byli: Ryszard Olszowy, Stanisław Czopor, Andrzej Buczkowski, Mariusz Puchała, Krzysztof Szopiński

W Zjeździe uczestniczył również kol. Władysław Koźmiński, który w poprzedniej kadencji był członkiem Prezydium ZG, pełniąc funkcję wiceprzewodniczącego komisji sportowej.

Prezesem Związku wybrano Pana gen. dyw. rez. Leszka Chyłę.

Do władz Związku zostali wybrani:

- Ryszard Olszowy-członek Prezydium ZG / wiceprezes ZPS ds. sportu/
- Andrzej Buczkowski – członek Komisji Rewizyjnej ZPS
- Władysław Koźmiński – członek Prezydium ZG / komisja sportowa /
- Mariusz Puchała – członek ZG / komisja sportowa /

Nowo wybrany Zarząd V Oddziału rozpoczął swoją działalność od zebrania w dniu 29.03.07r. na którym określił priorytety dalszej działalności.

Najważniejsze to: 1. Wybór przedstawicieli V Oddz. do reprezentowania oddziału w KSR i w Zgromadzeniu Wspólników /kol. Ryszard Olszowy i

Stanisław Czopor /.

2. Realizacja uchwał Walnego Zebrania Wyborczego.
3. Opracowanie Regulaminu Pracy Ośrodka Szkolenia Spad.
4. Druk i rozprowadzenie Biuletynu oddziału / 2 razy w roku /.
5. Utworzenie strony internetowej.
6. Nadzór i pomoc w funkcjonowaniu Ośrodka Szkolenia Spad.
7. Tradycyjnie, organizowanie 2 spotkań integracyjnych w roku
8. Wyjazdy na pokazy lotnicze i spływy kajakowe
9. Starania o pozyskanie środków finansowych niezbędnych do rozszerzenia oferty integracyjnej dla członków oddziału.

Stan konta bankowego V oddziału po dokonanych opłatach biura rachunkowego i KRS-u na dzień 31.03.2007 roku wynosił **2.675.78 zł.**

Po przeglądzie dokumentacji członkowskiej i opłacania składek członkowskich podjęliśmy decyzję, że w celu ograniczania wydatków na korespondencję, poprosimy naszych członków o podawanie swoich e-maili a także przypomnimy o zaległościach w płaceniu składki członkowskiej oraz ponowimy pisemnie prośbę o przekazanie 1% na tzw. „Pożytek Publiczny”. Zaległości w płaceniu składki członkowskiej za ostatnie 5 lat wynosiły ok. **7.800 zł.**

W 2007 roku spółka „Komandos-Wrocław” wpłaciła na rzecz V Oddziału **13.100 zł** w ramach zaległej dywidendy. W ramach 1% podatku na „tzw. „pożytek publiczny” członkowie oddziału wpłacili; **2.400 zł.** w 2008 r., **2950 zł.** w 2009 r. i **1337 zł.** w 2010 r. (tendencja spadkowa).

Darowiznę na działalność statutową oddziału wpłacili: **Kol. Kazimierz Gaślawski – 200zł., Józef Zakaluk – 100zł., Jacek Podruczny – 50zł.** Zebrane środki pozwoliły zrealizować większość planowanych zamierzeń.

Natomiast nie zostały zrealizowane spływy kajakowe, główny powód to brak chętnych. Podobna sytuacja była przy organizacji dwukrotnie, wyjazdów na pokazy lotnicze do Radomia. Na każdy wyjazd udało się zebrać 25 osób a mogło wyjechać 50. Zorganizowany w czerwcu 2010 roku trzy godzinny rejs statkiem po Odrze z pełnym zabezpieczeniem cateringowym na planowane 80-90 osób przyniósł stratę finansową, ponieważ w rejsie, zresztą bardzo udanym, uczestniczyło tylko 31 członków oddziału!

Powyższa sytuacja nasuwa pytanie, – dlaczego jest tak małe zainteresowanie tymi wyjazdami i czy zarząd nie ma zbyt ambitnych planów. A może tym powodem jest częściowa odpłatność tych imprez?

Również duże trudności napotkaliśmy przy próbie podpisania umowy o współpracy z Wyższą Szkołą Oficerską Wojsk Lądowych we Wrocławiu, które było nam potrzebne głównie do zabezpieczenia szkolenia naziemnego kandydatów, szkolnych na spadochronach desantowych w ośrodku. Po kilku próbach udało się podpisać pierwsze porozumienie z terminem ważności do końca 2008 roku a drugie w dniu 10.07.2009 roku bezterminowo. W związku z nową sytuacją prawną szkoły (uwłaszczenie na majątku), za wykorzystanie obiektów naliczana jest stosowna opłata.

Ponieważ w Radwanicach k/ Wrocławia zakończyła się możliwość nieodpłatnego korzystania z pomieszczenia na biuro oddziału (zmiana właściciela), rozpoczęliśmy starania o nowe lokum. Przy wydatnej pomocy Prezesa ZPS pana gen Leszka Chyły, Oddział dzierżawi odpłatnie pomieszczenia na biuro i magazyn spadochronów w obiektach Wojskowego Oddziału Gospodarczego Nr 2 przy ul. Obornickiej 126.

Pomimo starań o jak najszerze rozpropagowanie oferty szkoleniowej naszego Ośrodka Szkolenia Spadochronowego, między innymi poprzez reklamę w kwartalniku „Spadochroniarz” i na naszej stronie internetowej a także aktywnych działań promocyjnych dyrektora ośrodka kol. Władysława Koźmińskiego oraz kierownika szkolenia kol. Sławomira Pomietlaka, 5 letnia działalność szkoleniowa nie przyniosła oczekiwanych efektów finansowych.

Dodatkowo w końcu 2009 roku wszystkie spadochrony będące na wyposażeniu ośrodka zakończyły definitywnie resurs eksploatacyjny. Podjęta próba przedłużenia resursu 10 kpl. spadochronów Z-5 okazała się kosztowna i z punktu formalnego czasochłonna. Biorąc powyższą sytuację pod uwagę oraz by nie ponosić dodatkowych kosztów związanych z dalszym funkcjonowaniem ośrodka, Zarząd podjął uchwałę nr 9 z dnia 02.12.2010 r. o zakończeniu jego działalności.

Spółka „Komandos-Wrocław”, w której V Oddział jest mniejszościowym udziałowcem (49% udziałów) w dalszym ciągu boryka się z dużymi trudnościami organizacyjno – finansowymi. Przypomnę że w dniu 01 stycznia 2008 roku nastąpiła zmiana na stanowisku Prezesa spółki. Kol. Władysława Koźmińskiego zastąpił Pan Zbigniew Skolimowski, który po roku działalności zrezygnował z powodów osobistych. Aktualnie od 1stycznia 2009 roku spółką kieruje kol. Jacek Szrek.

Od pewnego czasu właściciele spółki czynią starania, które powinny pomóc w tej trudnej sytuacji, między innymi poprzez powołanie Konsorcjum – „Południe” w skład, którego wchodzi spółki: Komandos Kraków jako wiodąca, Łódź i Wrocław. Konsolidacja naszej spółki w ramach tego konsorcjum jest na ukończeniu. Mamy nadzieję, że te działania przyniosą oczekiwany skutek, czyli: spłatę zaległej dywidendy na rzecz oddziału w wysokości 12.936.21 zł. oraz w przyszłości coroczne wpłaty na

naszą działalność. Ponieważ w najbliższej przyszłości trudno liczyć na wsparcie finansowe oddziału przez naszą spółkę, ważnym staje się solidarne i terminowe wpłacanie składek członkowskich oraz 1% tzw. pożytku publicznego.

Uchwałą nr 2 z dnia 28.05.2008 roku Zarząd Główny ZPS powołał nową strukturę organizacyjną Związku Polskich Spadochroniarzy. W wyniku tej decyzji jesteśmy oddziałem regionalnym w skład, którego wchodzi Koła ZPS z Bolesławca i Żagania. Szczególnie serdecznie witam przedstawicieli kolegów spadochroniarzy z Bolesławca i Żagania na naszym zebraniu.

Zarząd V Oddziału wspierał finansowo trzykrotnie organizację wrocławskich zawodów spadochronowych o „Błękitną Wstęgę Odry” kwotą 1.000zł.

Zarząd dziękuje, kol. Andrzejowi Nalepie, Jackowi Brzezińskiemu, Zbigniewowi Matczukowi i Januszowi Tykowskiemu za reprezentowanie naszego oddziału na zawodach spadochronowych za własne środki finansowe a kol. Jerzemu Kowalskiemu za pomoc w zabezpieczeniu cateringowym naszych spotkań.

Dziękujemy kol. Kazimierzowi Krowickiemu za wykonanie gabloty na sztandar oddziału. Szczególne podziękowanie należy się kol. Wojciechowi Soleżyńskiemu – redaktorowi naczelnemu naszego biuletynu, który pomimo trudności w pozyskiwaniu materiałów doprowadza do wydania dwóch biuletynów w każdym roku i to w coraz lepszej jakości graficznej.

Wielkość środków finansowych będących w dyspozycji V oddziału na dzień.

31.12.2010 roku to **6.390.45 zł**.

Środki te pozwalają z optymizmem patrzeć w najbliższą przyszłość tym bardziej, że w okresie kadencji pozyskałiśmy 27 nowych członków a zrezygnowało 2. Aktualnie oddział liczy 288 członków.

Problemem, nad którym musimy się dzisiaj zastanowić i podjąć stosowną uchwałę jest dalsze członkostwo w naszym oddziale tych kolegów i koleżanek, którzy pomimo złożonej deklaracji od wielu lat nie opłacają składek członkowskich oraz nie nawiązują żadnego kontaktu z oddziałem pomimo wysłanych listownie informacji.

Również dzisiaj musimy podjąć decyzję czy w okresie przejściowym to znaczy do czasu, kiedy oddział będzie miał w miarę stabilne dochody, ograniczyć ilość spotkań integracyjnych oraz wydawać jeden numer biuletynu raz w roku z okazji Dnia Spadochroniarza, obchodzonego 23 września w rocznicę powołania 1. Samodzielnej Brygady Spadochronowej na zachodzie.

Do realizacji ambitnych zamierzeń w przyszłości potrzebne są osoby, które posiadają odpowiednie doświadczenie oraz większe środki finansowe w dyspozycji zarządu oddziału.

W okresie sprawozdawczym Zarząd V Oddziału odbył 19 posiedzeń.

Korzystając okazji pragnę podziękować członkom zarządu i komisji rewizyjnej za dobrą współpracę. Serdecznie za nią Dziękuję.

Prezes Oddziału Ryszard Olszowy

LIST PREZESA V/ODDZIAŁU ZPS DO CZŁONKÓW ODDZIAŁU KOLEDZY I KOLEŻANKI! Szanowni członkowie V Oddziału ZPS we Wrocławiu.

W zeznaniu podatkowym składanym za 2010 r. możecie przekazać 1 % swojego podatku na rzecz naszego oddziału. Tym listem Zarząd V oddziału zwraca się do Ciebie z serdeczną prośbą o przekazanie ww. podatku na nasz wspólny cel. Pozyskiwane środki przeznaczone będą na statutową działalność oddziału (stałe koszty operacyjne, organizacja spotkań i wyjazdów integracyjnych oraz drukowanie naszego biuletynu). Jak Wam wiadomo z roku na rok koszty te wzrastają.

Jak przekazać 1% podatku

Do listu dołączamy wycinek z zeznania podatkowego oraz w jaki sposób wypełnić te dwa pola, których wypełnienie jest niezbędne by przekazać 1% rocznego podatku. Wyrażenie zgody (pkt 61) posłuży zarządowi do podziękowania danemu podatnikowi za przekazanie kwoty. Jeżeli podatnik nie będzie chciał ujawnić swoich danych (pozostać anonimowy), nie musi wyrażać zgody. Mimo to możesz oczywiście przekazać 1% podatku.

1% podatku a darowizna

Darowizna to coś innego niż 1% podatku. Choć faktycznie „darujemy” nasz podatek na rzecz organizacji, to urząd skarbowy traktuje tę czynność zupełnie inaczej. A zatem nie należy w żaden sposób łączyć 1% na OPP z darowizną na cele pożytku publicznego. Maksymalna kwota nieopodatkowanej darowizny to 2000 zł.

Dla porównania przekazuję informację o wpłatach w innych oddziałach, 1% z podatku dochodowego na rzecz ZPS w 2010 roku. W sumie wpłynęło **24. 445,28 zł**.

Z powyższej kwoty na rzecz swoich oddziałów członkowie przekazali środki wg. następującej wartości procentowej; Kraków 18 %, Bielsko-Biała 13,75 %,

Warszawa 12,03%, Bydgoszcz 9,75%, ZG ZPS 6,77%, Wrocław 6,05% (1377zł.) Łódź 6,32%, Katowice 5,78 %, Cieszyn 5,21 %, Rzeszów 3,99%, Szczecin 3,99 %, Białystok 2,90%, Inowrocław 2,76%, Gdańsk 2,10%, Lublin 1,28%, Mielec 0,35%

G. WNIOSEK O PRZEKAZANIE 1% PODATKU NALEŻNEGO NA RZECZ ORGANIZACJI POŻYTKU PUBLICZNEGO (OPP)		
Należy podać numer wpisu do Krajowego Rejestru Sądowego (Numer KRS) organizacji wybranej z wykazu oraz wysokość kwoty na jej rzecz.		
59. Numer KRS	0000091847	59. Wnoszona kwota Kwota z poz. 59 nie może przekroczyć 1% kwoty z poz. 55, po zaokrągleniu do pełnych dziesiątek groszy w dół
59. ?		
H. INFORMACJE UZUPEŁNIAJĄCE Podatnicy, którzy wypełnią część G, w poz. 60 mogą podać cel szczegółowy 1%, a zaznaczając kwadrat w poz. 61 wyrazić zgodę na przekazanie OPP swojego imienia, nazwiska i adresu wraz z informacją o kwocie z poz. 59. W poz. 62 można podać dodatkowe informacje, np. ułatwiające kontakt z podatnikiem (telefon, e-mail).		
60. Cel szczegółowy 1%	V ODDZIAŁ ZPS WROCŁAW	61. Wyrażam zgodę
62.		☐

Zrobisz niewielki wysiłek a zadbasz o wpływy finansowe V oddziału w 2011 roku.

Prezes V Oddziału Ryszard Olszowy

JESIENNE SPOTKANIE CZŁONKÓW V ODDZIAŁU ZPS



Uczestnicy porannej części spotkania ogniskowego na strzelnicy Szkoły Oficerskiej przed zawodami strzeleckimi z pistoletu

25 września Zarząd wrocławskiego Oddziału Związku Polskich Spadochroniarzy zaprosił swoich członków do kolejnego jesiennego spotkania integracyjnego przy ognisku. Sobotni dzień zapowiadał się mimo kalendarzowej jesieni ciepły i słoneczny. Pewną niespodzianką było zorganizowanie w godzinach południowych /od 11.00 do 14.00/ zawodów

strzeleckich w obiekcie Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Lądowych. Dojazd do szkoły mimo, że zdecydowana większość kolegów preferowała własne środki komunikacji, zapewniał wynajęty mikrobus z początkowego punktu trasy – Klubu Oficerskiego przy ul. Pretficza. Stąd i po drodze, przez starą pętlę tramwajową na Karłowicach, zabierał kolegów, którzy tych środków nie posiadają, czy nie dysponują osobistym kierowcą, lub z innych powodów - chodź by z chęci swobodnego wypicia piwa, czy mocniejszego trunku w towarzystwie kolegów, nie narażając się przepisom prawa drogowego. Zaostrzone



Zenek Litwin ma się z czego cieszyć

niczym nie komplikowały wejścia do nich jako, że formalności zostały wcześniej dopełnione przez prezesa. Mikrobus mógł nawet wjechać na teren parkingu przy strzelnicy. Przybyli uczestnicy gromadzili się przed przydzieloną do zawodów osi strzelnicy. Tu przywitani przez Prezesa Ryszarda Olszowego, przekazani zostali pod opiekę prowadzącego strzelanie, niezastąpionego w tych sprawach od lat Jacka Szreka, który szczegółowo omówił zasady konkursu i bezpieczeństwa na strzelnicy i podczas strzelania. Zawody przeprowadzono z pistoletów „GLOCK” i „JERYCHO” w postawie stojącej do tarczy „23 P” z odległości 25 m. Do strzelania przystąpiło 29 zawodników, którzy wykonywali po 3 strzały próbne i 6 konkursowych. Poszczególne zawodnicy z dumą, lub z cichym westchnieniem zawodu przynosili swoje tarcze do komisji sędziowskiej w zależności od wykonanych przez siebie trafień. Wielu też kolegów skorzystało z możliwości poprawienia sobie humoru po niezbyt udanym wyniku, wykonując kolejne strzelanie po konkursie, ale już bez wpływu na uzyskany w nim wynik. Zadowolenie



Prezes Ryszard Olszowy po oficjalnym powitaniu, ogłasza wyniki zawodów strzeleckich

koleżanek i kolegów z odbytego strzelania odnoszone było zarówno przez bardzo dobrych i tych „dobrych” strzelców. Klasyfikacja obejmowała oddzielnie kobiety i mężczyzn. O godz. 14.00 całe towarzystwo w/w środkami przeniosło się na teren stadniny koni, przy dawnym lotnisku „Raków”, gdzie witały przybyłych zapachy tradycyjnych grillowych pieczeni: karkówki, kaszanki, kiełbasek, oraz grochówki, a także chleba ze smalcem, ogórkami kiszonymi i sałatkami warzywnymi. Do picia: kawa, herbata i trzy rodzaje piwa. Na tą część spotkania dołączyła kolejna, około 20 - osobowa grupa naszych członków wraz z osobami towarzyszącymi. Pod obszerną wiatą, na tle zawieszanej flagi V Oddziału, na stołach ustawiono puchary i dyplomy dla zwycięzców zawodów strzeleckich oraz medale i albumy, przeznaczone dla wyróżniających się w działalności członków oddziału z okazji 20-tej rocznicy

jego powstania a także szereg egzemplarzy

kwartalnika „Spadochroniarz” z różnych lat ich wydania, wzbudzające bardzo duże zainteresowanie kolegów a szczególnie kolekcjonerów prasy lotniczej. Do pobrania był również najnowszy 16 numer oddziałowego Biuletynu. Oba te wydawnictwa szybko zniknęły ze stolików. Powiększonej więc grupie Prezes Oddziału przedstawił krótki historyczny zarys powstania oddziału a następnie przystąpił do



Jacek Szrek otrzymuje Medal 20-lecia ZPS

uhonorowania wyróżniających się na rzecz Związku kolegów

- Medalem 20-lecia ZPS kol: **Jacka Szreka i Macieja Antkowiaka**
- Pamiątkowymi, jubileuszowymi albumami ZPS: **Macieja Antkowiaka, Renatę Gładysz, Andrzeja Buczkowskiego, Mirosława Marcinkiewicza, Stanisława Czopora i Janusza Łykowskiego.**

Następnie zwycięzcom zawodów strzeleckich /za trzy pierwsze miejsca/ wręczono puchary i dyplomy.



Nagrodzeni przez Zarząd V Oddziału pamiątkowymi jubileuszowymi albumami ZPS

Byli to - *wśród kobiet:*

- 1 m. **Celestyna Olszowy**
- 2 m. **Marzena Mróz**
- 3 m. **Bogumiła Antkowiak.**

Wśród mężczyzn:

- 1 m. **Stanisław Sośnicki**
- 2 m. **Marian Kaczmarek**
- 3 m. **Marek Sobański**



Zwycięzcy zawodów strzeleckich w kategorii. mężczyzn

Miłym akcentem było również złożenie życzeń, jednemu z naszych najstarszych wrocławskich spadochroniarzy z aeroklubu wrocławskiego **Józefowi Zakalukowi**, który obchodził 80 rocznicę swoich urodzin i zechciał ją uczcić w gronie kolegów spadochroniarzy. Po odśpiewaniu mu tradycyjnych „stu lat”, jubilat częstował kolegów lampką mocnego

alkoholu. W ogólnym gwarze i wesołej atmosferze, popijania wybranymi napojami, smacznych pieczonych potraw, szybko upływał czas. Kolejną niespodziankę przygotował kierownik sekcji spadochronowej aeroklubu, instruktor Jacek „Azja” Brzeziński, zawiadamiając telefonicznie zebranych na spotkaniu związkowców, że niebawem dołączy do nas z dwoma kolegami: Tomkiem Żdzińskim i Bartkiem Zarębą. Niedługo po tym witaliśmy już gremialnie tę trójkę lądujących spadochroniarzy na „przedgrillowym” placyku. Gości z powietrza zaproszono na posiłek, przedtem jednak zostali dokładnie obfotografowani



Z jubilatą Józefem Zakalukiem / drugi z prawej/

w powietrzu i na ziemi. Na spotkaniu można też było zaopatrzyć się w dobre gatunkowo koszulki „Polo” z emblematem związku, oraz zamówić indywidualnie, srebrny sygnet, również z motywem spadochronowym. Ciepła pogoda sprzyjała spędzeniu czasu w wesołym gronie nawet do zmroku. Szkoda że czas tak szybko ucieka.

SPOTKANIE W OBIEKTYWIE



1. Prezydium Zarządu
3 – 4. Widok na salę pod wiatą

2. Zainteresowani wydawnictwem „Spadochroniarza”
5. Skarbnik Renata Gładysz przy dyżurnym stoliku



- 1 Dekoracja zwyciężczyń w klasyfikacji kobiet.
- 2 Uświetnienie spotkania przez skoczków aeroklubu.
- 3 Uczczenie toastem 80 – tych urodzin Józefa Zakaluka, jednego z najstarszych spadochroniarzy Wrocławia.
- 4 Jak zwykle, było o czym opowiadać

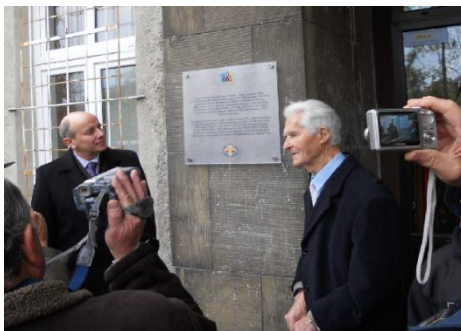
Wojciech Soleżyński

ODSŁONIĘCIE TABLICY PAMIĄTKOWEJ NA BUDYNKU DAWNEJ SIEDZIBY PORTU LOTNICZEGO i AEROKLUBU WROCŁAWSKIEGO NA GĄDOWIE



Oficjalni gospodarze uroczystości: Kapelan Lotników ojciec Dominik, Prezes Zarz. Wrocławskiego Klubu Seniorów inż. Antoni Chojcan, Prezes Aeroklubu Wrocławskiego gen. rez. Zbigniew Janoś, Wiceprezydent Wrocławia Adam Grehl, Kier. Wydziału Kultury Urzędu Miejskiego we Wrocławiu p. Joanna Hajłasz / przy mikrofonie/

W ramach obchodów jubileuszu 100-lecia Portu Lotniczego i 65-lecia Lotnictwa Dolnośląskiego, Wydział Kultury Urzędu Miejskiego we Wrocławiu oraz Wrocławski Klub Seniorów Lotnictwa w dniu 25 października 2010 roku, zorganizował uroczystość odsłonięcia tablicy upamiętniającej powstanie i wieloletnią działalność tych ważnych dla społeczeństwa Wrocławia instytucji lotniczych. Tablicę umieszczono przy głównym wejściu do istniejącego jeszcze, zabytkowego budynku byłego Portu Lotniczego a także Aeroklubu Wrocławskiego. Inicjatywę i realizację



Adam Grehl i Antoni Chojcan po odsłonięciu pamiątkowej tablicy

tego projektu podjęli członkowie Klubu Seniorów Lotnictwa we Wrocławiu pod przewodnictwem , wieloletniego, nieustraszonego w działalności na rzecz wszelkich inicjatyw lotniczych wrocławskiego lotnictwa , byłego kierownika aeroklubu i Prezesa Klubu Seniorów pułkownika pilota mgr. inż. Antoniego Chojcana oraz członków jego zarządu: dr Adama Sznajderskiego - inicjatora i projektanta tablicy, inż. Jerzego Musiała i mgr. Zbigniewa Webera /również naszego spadochroniarza i członka ZPS/. O godz. 11.00 na małym placyku przed miejscem wmurowania tablicy, przy asyście warty honorowej harcerzy,



W uroczystości wzięło udział wielu znanych wrocławskich pilotów cywilnych, sportowych i wojskowych

przewodzonych przez państwa Magdę i Filipa Chojcanów, zebrała się wcale pokaźna grupa wrocławskich seniorów lotnictwa, członków Klubu Lotników „Loteczka”, od pamiętających jeszcze czasy odbudowywania zniszczonych wojną obiektów i płyty lotniska do kontynuującej tradycje wrocławskiego i polskiego lotnictwa, młodzieży Szkoły Podstawowej Nr.118 im. płk.

pil. Bolesława Orlińskiego we

Wrocławiu, zaproszonych gości a także sympatyków lotnictwa. W imieniu Wydziału Kultury Urzędu Miejskiego zebranych powitała p. Joanna Hajłasz a następnie Wiceprezydent Wrocławia Adam Grehl przedstawił doniosłość inicjatywy i więzi Urzędu Miejskiego z tradycjami lotniczej działalności miasta. Krótki rys historyczny powstania Portu Lotniczego i najważniejsze, historyczne epizody wieńczące rozwój tej dziedziny w mieście przedstawił dr Andrzej Paściak. Odczytano też list z życzeniami Dowódcy Sił Powietrznych gen. Lecha Majewskiego. Odsłonięcia tablicy dokonał Przewodniczący wrocławskiego Klubu Seniorów Lotnictwa Antoni Chojcan I Prezes Zarządu Aeroklubu Wrocławskiego gen. rez. Zbigniew Jonaś w asyście kapelana lotniczej braci Ojca Dominika, który dokonał także aktu jej poświęcenia. Upamiętnieniem udziału w tej lotniczej uroczystości były grupowe zdjęcia na tle odsłoniętej tablicy i historycznego/ objętego ochroną zabytków/ budynku. Kolejnym punktem programu było złożenie kwiatów pod pomnikiem upamiętniającym

istnienie lotniska na terenie osiedla Gądów . Trzecia część zaaranżowanych uroczystości - w zasadzie kulinarna, odbyła się w „Orlim Gnieździe” , poprzedzona jednak aktem posadzenia w Alei Zasłużonych dla Lotnictwa, kolejnego dębowego drzewa, tym razem przez z-cę Dowódcy Sił



Z-ca d-cy Sił Powietrznych gen. dyw. Leszek Ćwojdzński podczas sadzenia dębu w alei zasłużonych lotników

Powietrznych gen. Leszka Ćwojdzńskiego.

Krótkie okolicznościowe wystąpienia ze słowami podziękowanie za

10-letnią owocną współpracę i odwrotnym potwierdzeniem jej dalszej kontynuacji, wygłosił m. Inn. były prezes „Loteczki”

Stanisław Błasiak, który też wręczył pamiątkowy upominek gospodarzowi „Orlego Gniazda” p. Adamowi Biskowi za

współpracę z klubem lotników „Loteczka”. Również Prezes naszego Oddziału Związku Polskich Spadochroniarzy Ryszard Olszowy wręczył gospodarzowi „Orlego Gniazda” z usług gościnności którego, korzysta też spadochronowa społeczność wrocławskiego ZPS-u - pamiątkowy album wydany z okazji 20-lecia powstania Związku Polskich Spadochroniarzy. Dalsza część spotkania przebiegała przy szwedzkich stołach, zastawionych pieczonymi, jak i na zimno podawanymi potrawami na powietrzu i w pomieszczeniu nowo wybudowanego hotelu. Była więc dość rzadka okazja do odświeżenia dawnych znajomości z szybownikami czy samolociarzami cywilnymi i wojskowymi a przede wszystkim zaakcentowanie swojej obecności w gronie wspańiałych ludzi lotnictwa z którymi wiązaliśmy wspólne cele przez wiele lat naszego życia. Z tej okazji życzymy wszystkim dolnośląskim lotnikom dużo zdrowia i aktywnej jeszcze pracy na rzecz kultywowania naszego lotniczego środowiska w regionie, by przetrwało w historii i rozwijało się w przyszłości.

Wojciech Soleżyński



Władek Koźmiński,
Mirek Urbanowicz,
Herbert Majnusz i
Wojciech Soleżyński
/dawni nauczyciele
pilotażu i uczniowie/



Grupowe zdjęcie przy pomniku upamiętniającym istnienie lotniska Gądów w latach 1910-1985
w miejscu obecnego osiedla mieszkaniowego

GRUDNIOWE SPOTKANIE PRZY OPŁATKU

Tegoroczne /2010 r./, powiedzmy, komercyjne spotkanie członków oddziałowego Związku Polskich Spadochroniarzy przy świątecznym opłatku, odbyło się 22 grudnia o godzinie 18.00 w sali „Orlego Gniazda”. Być może, że tak bliski Świąt termin, miał pewien ujemny wpływ na niezbyt liczną frekwencję i uszczuplił udział w nim kilku stałym bywalcom tych świątecznych spotkań. Niemniej jednak wszyscy ci, powiadomili prezesa o niemożności uczestniczenia, a i tak zebrało się 23 osoby, chętne do poszerzenia ilości



Otwarcie spotkania – Prezes Ryszard Olszowy w towarzystwie właściciela „Orlego Gniazda” p. Adama Biska /pierwszy z prawej/

rocznych spotkań w gronie spadochroniarzy, choć zima i mróz a na dodatek potworne korki na trasie dojazdu do miejsca spotkania, jakoś nie nastrajały do zadowolenia. Ale z chwilą przybycia i wejścia do sali i serdeczne powitania przez przybyłych nieco wcześniej kolegów, natychmiast wprowadzało w ciepłą, swojską wesołą atmosferę.

Nikt już nie pamiętał o niedogodnościach jazdy. Znamy przecież realia okresu zimowego i stanu wrocławskich, ciągle jeszcze wszędzie, remontowanych dróg a zatem i konieczności uwzględnienia tego w określaniu realnego czasu dojazdu. 15 minut po oficjalnym czasie rozpoczęcia wigilijnej kolacji, wszyscy siedzieli już przy stole. Uczestników spotkania przywitał Prezes Ryszard Olszowy w towarzystwie gospodarza „Orlego Gniazda” pana Adama Biska, który wszystkim zebranim przekazał swoje życzenia świąteczne, wyrażając zadowolenie z goszczenia w swych progach spadochroniarzy naszego związku. Następnie, korzystając z możliwości spotkania się z w gronie spadochroniarzy, Prezes Wrocławskiego Klubu Seniorów Lotnictwa płk. pil. Antoni Chojcan, w imieniu Kapituły tego Klubu wręczył z okazji Jubileuszu 100-nej rocznicy powstania lotnictwa we Wrocławiu /1910 rok/ oraz 65 rocznicy Lotnictwa Dolnośląskiego – Medale, zasłużonym wrocławskim

spadochroniarzom, którzy wynikami sportowymi, swoją pracą szkoleniową i organizacyjną rozwijali i rozstawiali lotnictwo wrocławskie i dolnośląskie. Medalami zostali uhonorowani, obecni tu dzisiaj: Jacek Brzeziński, Adam Kolak, Ryszard Kuś, Ryszard Olszowy, Jan Matuszewski, Andrzej Nalepa, Wojciech Soleżyński i Jacek Szrek. Oczywiście każdy uhonorowany został uwieczniony aparatem w momencie wręczenia medalu. Nieobecni na spotkaniu a również tym medalem uhonorowani, muszą poczekać na inną okazję w której będzie im można w godny sposób wręczyć to wyróżnienie. Po dekoracji powracamy już do tradycyjnego dzielenia się opłatkiem i składania sobie nawzajem życzeń



Przy wigilijnym stole przed kolacją.

Świątecznych i Noworocznych, metodą „każdy z każdym” w krążeniu wokół stołu, by po tym móc rozpocząć konsumpcję tradycyjnych wigilijnych dań.: kapusty z grzybami, nóżek w galarecie, dwa rodzaje żółtych serów, śledzia w oleju, pierogów z grzybami i kompotu z suszonych owoców. Potem ciasta z kawą lub herbatą. Można było spokojnie pogaworzyć o interesujących nas



Wręczenie jubileuszowego medalu przez Prezesa Wrocławskiego Klubu Seniorów Lotnictwa Antoniego Chojcana Janowi Matuszewskiemu

sprawach, wymienić w dowolnym towarzystwie poglądy i nagadać się wspólnie przy podjadaniu podawanych potraw. Miłą, bo słodką niespodziankę sprawili uczestnikom Prezes Ryszard Olszowy z żoną Zofią, którzy obchodząc jubileusz 40 rocznicy ślubu, jako małżeństwo spadochronowe, przynieśli okolicznościowy, upieczony przez małżonkę tort, do ogólnego koleżeńskiego poczęstunku.

Smakował wymśnienie. Około godziny 21.00 większość uczestników pomału zaczęła opuszczać lokal, ale niespieszący się w małym już gronie i przy małym stoliku z nowym zamówieniem jadłospisu, dalej kontynuowali na wesoło towarzyskie spotkanie, zapewniając sobie zdecydowanie o tej porze komfortowy powrót przez miasto do domu.

Wojciech Soleżyński



Składanie życzeń i dzielenie się opłatkiem



Jubileuszowy tort Państwa Olszowych



Panie: Antkowiak, Matuszewska i Olszowy



Podczas kolacji



XXVII MIKOŁAJKOWE ZAWODY SPADOCHRONOWE 4-5. 12. 2010



Ładowanie skoczków do samolotu „Turbofinist”

Tym razem wrocławskie, Spadochronowe Zawody Mikołajkowe odbyły się w Ostrowie Wielkopolskim na lotnisku w Michałkowie w typowo zimowych warunkach /kilkunastostopniowy mróz i pełna pokrywa śnieżna, ale też przy pięknym słońcu/. Organizator to: Pyrlandia – Boogie i Jacek Brzeziński. Kierownikiem zawodów był Jacek Brzeziński, obowiązki kierownika skoków pełnił Waldemar Wiczyński. Skoki odbywały się z samolotu TURBOFINIST pilotowanego przez Łukasza Talbierza, zaś pracą komisji sędziowskiej, tradycyjnie kierował Ryszard Koczorowski. W zawodach startowało 35 zawodników w tym 9 klasyfikowanych w kategorii POPS /powyżej 40 lat/, reprezentujących ośrodki spadochronowe i aerokluby z Poznania, Wrocławia, Leszna, Dębina, Katowic, Krakowa i Świdnika. Konkurencja celności



Nie mogło zabraknąć Świętego Mikołaja

lądowania obejmowała cztery kolejki skoków a pomiary do klasyfikacji dokonywane były do 16 cm. od środka „patelni”. Bezkonkurencyjni byli zawodnicy z poznańskiego Ośrodka Szkolenia Wysokościowo Ratowniczego i Spadochronowego, którego dwie drużyny znalazły się na dwóch pierwszych pozycjach a

w klasyfikacji indywidualnej 5 zawodników Ośrodka uplasowało się na pierwszych pięciu miejscach, szósty zaś ex-aequo z zawodnikiem Wyższej Szkoły Oficerskiej Sił Powietrznych z Dębina, sklasyfikowany został na 6-7 miejscu. **Zwycięzca Piotr Kut** uzyskał łącznie w 4 skokach wynik 0.07 m. /w kolejnych skokach: 0.03, 0.03, 0.01 i 0.00 m./

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA

1. OSWRiS/WKS Skrzydło I Poznań
2. OSWRiS/WKS Skrzydło II Poznań
3. SMOCZE DZIECI
4. SAWARA Wrocław
5. WSOSP Dębina
6. TURYSKI
7. LATAJĄCE MIKOŁAJE



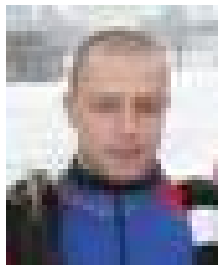
Widok z samolotu na teren lądowania
„rybim oczkiem”



Zawodnicy po skoku

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA

- | | | |
|-----|-----------------------|--------|
| 1 | Piotr Kut | OSRWiS |
| 2 | Tomasz Rapita | OSWRiS |
| 3 | Krzysztof Lewandowski | OSWRiS |
| 4 | Jarosław Bieliński | OSWRiS |
| 5 | Rafał Filus | OSWRiS |
| 6-7 | Marcin Laskowski | OSWRiS |
| 6-7 | Michał Żmuda | WSOSP |



Piotr Kut



Zwycięskie drużyny mikołajkowych zawodów

KLASYFIKACJA w KATEGORII POPS

- | | | |
|---|---------------------|---------------|
| 1 | Dariusz Kapela | OSWRiS |
| 2 | Lesław Sass | SMOCZE DZIECI |
| 3 | Andrzej Dziobas | SMOCZE DZIECI |
| 4 | Jacek Brzeziński | SAWARA |
| 5 | Krzysztof Szopinski | OSWRiS |
| 6 | Zbigniew Matczuk | SAWARA |



Dariusz Kapela

POZOSTAŁE MIGAWKI Z MROŹNYCH ZAWODÓW





XX KONGRES EUROPEJSKIEJ FEDERACJI SPADOCHRONIARZY / UEP / 2010

/ fragmenty artykułu Prezesa ZPS Gen. Leszka Chyły
„Z obrad XX Kongresu UEP” umieszczonego w „Spadochroniarzu” Nr.60 /4/2010



Wspólne zdjęcie delegacji narodowych stowarzyszeń spadochronowych biorących udział w Kongresie wraz ze swoimi reprezentacjami sportowymi, startującymi w Spadochronowych Mistrzostwach U.E.P.

W dniach 4-8.10.2010 roku w Larnace na Cyprze obradował XX Kongres Europejskiej Federacji Spadochroniarzy, gospodarzem którego było Stowarzyszenie Spadochroniarzy Cypryjskich. W Kongresie uczestniczyły krajowe delegacje - członków zrzeszonych w tej organizacji: Belgii, Cypru, Francji, Grecji, Hiszpanii, Niemiec, Polski, Portugalii, Węgier i Włoch. Polski Związek reprezentowali: Prezes gen. Leszek Chyła, sekretarz generalny ZPS p. Wiesław Iwański i Prezes II Oddziału ZPS Kraków p. Jerzy Trojanowski. Trzydniowe obrady toczyły się wokół założonego przez Federację tematu roku UEP: „ Mocne i słabe strony – Możliwości i zagrożenia – Ocena ogólna UEP”. Dwudziestoletnia działalność UEP realizuje przesłanie do którego została ona powołana – kultywowania



Gen. Leszek Chyła przejmuje sztandar UEP
na Polską Prezydencję

wartości ducha spadochroniarskiego, poczucia honoru, obowiązku i solidarności, pomimo różnic historycznych wśród krajów członkowskich. W wielu przypadkach armie nasze stawały po przeciwnych stronach politycznych konfliktów. Ale czas nie stoi w miejscu, zmieniły i dalej zmieniają się układy polityczne i społeczne. Nie zapominając o przeszłości odkładamy właśnie i budujemy naszą przyszłość na współpracy i wspólnych interesach i szukamy tego co nas łączy na każdym poziomie działania społeczności. Istotnym osiągnięciem UEP pozostaje oddawanie czci bohaterom walk obronnych z poznawaniem historii, szlaków bojowych zwłaszcza wojsk powietrzno-desantowych i misji stabilizacyjnych i pokojowych XXI wieku. W dyskusji podkreślano, że pomimo ewidentnych osiągnięć 20-lecia, UEP jest słabo znaną organizacją w Europie a także w krajach członkowskich. Nie należą do niej takie potęgi spadochroniarskie jak Federacja Rosyjska, Wielka Brytania oraz USA. Nad tymi faktami należy jeszcze solidnie popracować. Zgłaszano także zwiększenie przy poparciu UEP dwustronnej współpracy krajów sąsiadujących, uaktywnienia działalności w zakresie rozpoznawalności UEP na poziomie NATO i UE z zapraszaniem innych krajów na przedsięwzięcia federacyjne w tym o bogatych tradycjach spadochroniarskich. W tych



Delegacja ZPS z reprezentacją sportową

tematach, na gorąco, Grecja zaproponowała zorganizowanie w 2011 roku wspólnie z Niemcami, przedsięwzięcia upamiętniającego operację desantową na Krecie, natomiast Francja - udział w obchodach 50-lecia powołania wojsk spadochronowych. Na zakończenie Kongresu w jednostce specjalnej Cypru odbyło się uroczyste przekazanie **PREZYDENCJI UEP stronie POLSKIEJ**. Delegacja Związku Polskich Spadochroniarzy przyjmując prezydencję przedstawiła temat roku 2011 do omawiania na XXI Kongresie w Krakowie, zaplanowanym w dniach **20-24 IX 2011 r.** wpisując go w obchody DNIA SPADOCHRONIARZA. Tematem roku będą: „WOJSKA POWIETRZNO-DESANTOWE I SIŁY SPECJALNE w operacjach pokojowych i ratowniczych w Europie i w Świecie w XXI wieku”.



SPADOCHRONOWE MISTRZOSTWA U.E.P. CYPR 2010 r.

Równoległe z XX Kongresem Europejskiej Federacji Spadochroniarzy W dniach od 4 do 8 października 2010 roku odbyły się na Cyprze Zawody Spadochronowe U.E.P. na celność lądowania, traktowane jako Mistrzostwa tej Federacji, poświęcone

pamięci kpt.

Georgiosa

Katsanisa , który

zginął śmiercią

bohaterską

broniąc

posterunku w

trakcie ataku

tureckich wojsk w

roku 1974 w celu

anektowania

Cypru,

zamieszkiwanego

przez ludność

grecką i turecką.

W Mistrzostwach

wzięto udział



Reprezentacja ZPS. Od lewej: Jacek Zych, Kamil Wójciak
Dyr. Zawodów /Cypryjczyk/, Stanisław Gruszka/kier./,
Grzegorz Zajączkowski i Tadeusz Matejak

dziewięć europejskich drużyn, reprezentujących swoje krajowe stowarzyszenia spadochronowe pod szyldem U.E.P. : Grecję, Francję, Hiszpanię, Niemcy, Portugalię, Polskę, Włochy, Węgry i Cypr.

Skoki zorganizowano na kończącym swą działalność lotnisku wojskowym na przedmieściach stolicy Cypru Larnace w miejscowości Lakatameia. Mistrzostwa zabezpieczały : śmigłowiec BELL i samoloty HIGHLANDER oraz CESNA. Nasz ZPS reprezentowali ; Tadeusz Matejek, Jacek Zych, Grzegorz Zajączkowski, Kamil Wóciak, oraz kierownik ekipy, trener Stanisław Gruszka.

Tu w śródmorskim klimacie, mimo październikowej jesieni, panowały 30-stopniowe upały, wytwarzające dynamiczną termikę, niemiłosiernie utrudniającą zawodnikom podejścia do lądowania. Niespodziewane zmiany kierunku i siły wiatru w zakresie od 0 do 11 m/sek. powodowały liczne



Decydujące lądowanie o brązowy medal Grzegorza Zajączkowskiego

protesty zawodników, którym się takie warunki przydarzały, jako, że regulamin dopuszczał wykonywanie skoków przy wietrze nie przekraczającym 7 m/sek. Powodowało to dłuższe okresy przerw w skokach a w godzinach południowych w ogóle ich nie rozgrywano. Należy tu zwrócić uwagę na składy drużyn z Hiszpanii, Włoch, Niemiec i Węgier, które reprezentowali zawodnicy

z zasobem od kilku do kilkunastu tysięcy skoków, mający na swoim koncie udział w wielu Mistrzostwach Świata/ewenement - Węgier Astalos – ponad 14 tysięcy skoków/, a mimo to nasi zawodnicy: jak **Grzegorz Zajączkowski** w tym towarzystwie **wywalczył 3 miejsce a Tadeusz Matejek 7 pozycję. Drużynowo** nasi zawodnicy uplasowali się **na 5 miejscu**. W zawodach zwyciężyli Hiszpanie przed Włochami i Węgrami. Gospodarze Mistrzostw zadbali o dobre warunki zakwaterowania / wojskowy ośrodek nad morzem/ koło miasta Larnaca, do wypoczynku i zwiedzania a także dla rozszerzenia wiadomości o historii kraju, zapraszając zawodników do zwiedzenia muzeum , poświęconemu wojnie w 1974 r. i zapoznania ich z historią Sił Specjalnych Cypru oraz obecną sytuacją polityczną kraju. Zawodnicy uczestniczyli także w uroczystościach otwarcia i zamknięcia Kongresu, uświetnianych pokazami sprawności fizycznej i umiejętności bojowej komandosów cypryjskich oraz w ceremonii przejścia przez Polskę Prezydencji UEP na 2011 rok. Cypryjskie doświadczenia z pewnością przydadzą się do organizacji w 2011 roku zarówno XXI Kongresu jak i Spadochronowych Mistrzostw UEP.



Gratulacje od Głównego Sędziego po skoku Grzegorza Zajączkowskiego, dającego mu brązowy medal mistrzostw

Niestety, wspólny termin tych koronnych w tym roku przedsięwzięć ZPS w naszych warunkach jest niemożliwy, jako że planowany termin Kongresu na koniec września nie gwarantuje nam dobrych warunków pogodowych na rozgrywanie zawodów międzynarodowych, dlatego odbędą się one w dniach 27-31 lipca łącznie z Mistrzostwami ZPS w Rzeszowie, mieście i rejonie o wielkiej aktywności lotniczej. Z pewnością będziemy mogli i my pokazać uczestnikom mistrzostw wiele ciekawych miejsc, no i w zawodach ponownie zabłysnąć.

*Z obszernych fragmentów artykułu Stanisława Gruszki
w „Spadochroniarzu ” nr.60/4/ 4/2010 - Wojciech Soleżyński*

JANUSZ GAWŁOWSKI



Urodził się 27 stycznia 1941 r. w Lublinie. Po zakończeniu wojny rodzina osiedliła się we Wrocławiu, gdzie ukończył szkołę podstawową. Jako 12-letni chłopak, zafascynowany samolotami, podgląda je leżąc z kolegą przy ogrodzeniu lotniska w Strachowicach, podziwiając startujące myśliwce JAK-9. Nakrył ich na tym wartownik za co musieli wyczyścić lotniskowe klozety zanim ich puścił, co nie zniechęciło go do

zmiany zainteresowania się lotnictwem. Latanie na szybowcach rozpoczął już w wieku 14 lat na kursie w Lublinie (lotnisko Radawiec) a ponieważ był za młody, podrobił świadectwo urodzenia i dostał się niezauważony na upragniony kurs teoretyczny. Szkolenie praktyczne odbył w Fordonie k/ Bydgoszczy latając na szybowcach ABC. Jego instruktorką była Pani Hołownia (imienia nie pamięta). Co za cudowne uczucie znaleźć się na wysokości 400 m, siedząc (bez spadochronu) na belce zrobionej ze sklejk, bez kabiny, mając w ręku rurę zamiast drążka a pod nogami prymitywne pedały /wspomina z entuzjazmem tamte początki/. Ale to było to, czuł się jak ptak. Potem już była praca (miał wtedy 15 lat) w fabryce wagonów PaFaWag we Wrocławiu. Jednocześnie uczył się wieczorowo w ogólniaku. Były to ciężkie czasy dla młodego człowieka, bo na latanie nie było czasu a serce rwało się na

lotnisko. Dopiero w 1959 roku, kiedy to w 10 Wrocławskiej Drużynie Harcerzy, której był członkiem, zorganizowano (wspólnie z harcerzami z Pilzyc) kurs spadochronowy w Aeroklubie Wrocławskim, rozpoczął szkolenie spadochronowe.

Tak wspomina ten okres:
„Naszym instruktorem



Po pierwszym skoku w rozmowie z redaktorem
Wrocławskiego Radia Tadeuszem Osmędą



W drużynie 6PDPD na VIII Mistrzostwach Polski
Zielona Góra 1963 r.

był Ryszard Krasucki a na pierwszy skok 8 lipca 1959 roku, wywoził mnie Henio Czyż, nieodżałowany, serdeczny kumpel. Ponieważ skakałem jako pierwszy z kursu, po skoku, redaktor Tadeusz Osmenda z Wrocławskiego Radia przeprowadził ze mną wywiad. Razem ze mną na kursie był Edek Ligocki, Bodo Krause,

Zbyszek Weber i inni. Bezpośrednio po kursie spadochronowym zorganizowany był kurs szybowcowy i większość świeżo upieczonych spadochroniarzy rozpoczęła szkolenie szybowcowe. Lataliśmy na Czaplach a szkolili nas: Stefan Różycki, Aleksander Pawlikiewicz i Zdzisław Majewski. To były czasy! Spaliśmy w namiotach na terenie lotniska, jedliśmy wasserzupki (osobiście gotowane) ale lataliśmy... lataliśmy...! Zanim powołano mnie do wojska wykonałem 73 skoki, uzyskałem II klasę skoczka spadochronowego i wylatałem ponad 200 godzin na szybowcach, latając we Wrocławiu, na Żarze i w Jeżowie Sudeckim, gdzie zdobyłem Srebrną Odznakę Szybowcową". W październiku 1961 roku został powołany do wojska w szeregi 6 PDPD w Krakowie. Po ciężkim okresie ćwiczeń w lutym przeniesiono go do nowo zorganizowanego tu „plutonu wyczynowego”. Dowódcą plutonu był por. J. Żebrowski a wraz z nim w plutonie służyli: Henio Czyż, Rysiek Kuś, Rysiek Giec, Augustyn Konior, Janek Stryjak,



Janusz Gawłowski / w berecie/ w grupie
uczestników XI SMP w Bielsku 1966r.

Janek Molik i wielu innych. Zadaniem plutonu było wyłonienie zespołu na Spartakiadę Armii Zaprzysiężonych w Czechosłowacji. Oprócz skoków spadochronowych na w/w Spartakiadzie miał być tzw. wielobój desantowy. Czyli: po skoku z 1000 m na celność lądowania był bieg na dystansie 20 km w pełnym rynsztunku bojowym z 10 kg piasku w zasobniku na plecach. Konkurencja mordercza a treningi jeszcze gorsze. Tutaj dodaje: „Biegaliśmy na przykład z Wadowic do Krakowa (48 km) po 10 km z piachem na plecach i następne 10 km bez piachu i tak na zmianę. Do dzisiaj mam bliznę na plecach wytartą przez pistolet maszynowy Kałasznikowa. Forowani byli w tej konkurencji zawodnicy dobrze biegający, niekoniecznie dobrzy spadochroniarze. I tym sposobem spadochronowym Mistrzem Wojska Polskiego zostawał świetnie biegający zawodnik /spadochroniarz/, który w biegu nadrobił z nawiązką wszelkie braki wyszkolenia spadochronowego. Taki był regulamin. Pluton działał cyklicznie (od marca do października) a potem „wio” do jednostki na służby i warty. Ale mimo to było fajnie... mogłem robić to co ukochałem czyli... mogłem skakać. Moje osiągnięcia były na miarę moich możliwości w tamtych warunkach”.



Z reprezentacją Polski w Międzynarodowych Zawodach „O Puchar Adrietyku” w Jugosławii- 1967 r. Od lewej : Marian Kamiński, Edw. Ligocki, Krysia Kotlarek, kier. Jerzy Świątek, Krysia Radziszewska, Marianna Puchar, Krysia Ligocka, Janusz Gawłowski, trener Bolesław Gargała, klęczą Edw. Kulesza i Wojtek Soleżyński

WAŻNIEJSZE OSIĄGNIĘCIA

-Tytuł drużynowego Mistrza WP w latach: 1962, 1963, 1964, 1965, 1966 i 1967 /jako uczestnik drużyny/.

- 3 m. w II MWP w Krakowie w 1963 r.

- Wicemistrz IV MWP w 1965 r. w Inowrocławiu .

- Wicemistrz IX MWP w 1970 r. w Zamościu.

/ tutaj wygrywa konkurencję celności lądowania a w akrobacji zajmuje 2 m./

- Wygrywa też Puchar Zatoki Gdańskiej.

-Tytuł drużynowego Mistrza Polski w latach: 1963, 1964, 1965, 1966 i 1967.

- Wicemistrz Polski na XII SMP w Katowicach w roku 1967.

- W Mistrzostwach Polski w Krośnie w 1970 r. niefortunnie uplasował się na 23 miejscu, zdobywając jednocześnie brązowy medal w konkurencji celności lądowania. Tutaj też zwyciężył w dodatkowej konkurencji celnościowej o

Lampę Górniczą. Reprezentował też Polskę w Jugosławii na zawodach o Puchar Adriatyku.

Od 1963 r. członek Kadry Narodowej.



Jako II Wicemistrz w konkurencji celności lądowania podczas SMP w Krośnie – 1970 r.

Te ostatnie zawody stały się jednak dla niego przysłowiowym „gwoździem do trumny” dalszej spadochronowej kariery, ale tu zacytuję już jego słowa z naszej rozmowy o dość tajemniczym zniknięciu, z areny sportowej, tego wyróżniającego się zawodnika w tamtym okresie .

„ Jedyne raz pozwolono mi łaskawie wyjechać z reprezentacją Polski za granicę, do Jugosławii na zawody o Puchar Adriatyku. Byłem przecież żołnierzem zawodowym i niosłem z sobą bagaż „tajemnicy wojskowej”.

Na zgrupowania Kadry Narodowej armia puszczała mnie sporadycznie,

choć byłem jej członkiem od 1963 roku - bo dla wojskowych bonzów najważniejsze były Mistrzostwa WP i kolejne Spartakiady Armii „Zaprzysiężonych”.

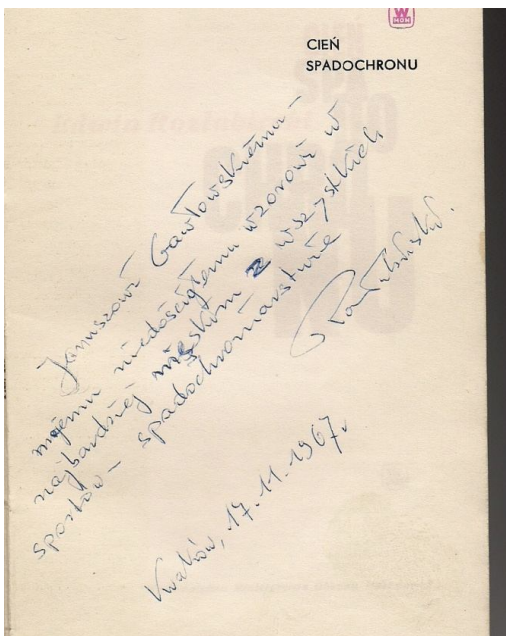
Moje osiągnięcia, jak już napisałem były na miarę możliwości jakie mi stworzono a możliwości sportowego skakania praktycznie skończyły się dla mnie w roku 1969, kiedy to moi bezpośredni przełożeni – starsi koledzy z plutonu wyczynowego, spłodzili na mnie raport (czyt. donos) do dowódcy 6 PDPD a swoje 5 groszy w formie notatki służbowej dołączył wojskowy kontrwywiad, oskarżając mnie o „kontakt z przedstawicielem obcego państwa (Stany Zjednoczone Ameryki Północnej)”.

A prawda była taka, że na Pucharze Adriatyku (za zgodą kierownika ekipy płk. Świątka) zamieniłem swój, czeski spadochron PTCH-6 na amerykański Paracommander, spadochron o całe niebo lepszy i o wiele droższy. Ale protokół zamiany dziwnie jakoś zaginął. Dowódcą 6PDPD wówczas był już płk. Marian Zdrzałka i on... (mając takie dane) wyrzucił mnie w ciągu 5 minut z plutonu wyczynowego do 6 Batalionu Zaopatrzenia i Remontu.

Gen. Rozłubirski „awansował” w tym czasie /przymusowo/ na wyższe stanowisko w Inspektoracie Szkolenia MON a piszę to dlatego, że nawet oświadczenie Generała w mojej obronie, nie pomogło i tak dla mnie skończyło się spadochronowe życie.

Skończyło się to, co ukochałem od dziecięcych lat. Od tego czasu miałem być „wyrobnikiem” szkolącym tylko żołnierzy dla 6 PDPD !

I tak w marcu 1969 roku zakończyła się moja kariera sportowa. Potem jeszcze parę skoków... jeszcze dwa, trzy sukcesy w Mistrzostwach WP i Polski i znowu „zesłanie” do 6 Bat. Zaopatrzenia i Remontu. Moje odejście z wojska na



Dedykacja gen. Edwina Rozłubirskiego na jego książkę „Cień spadochronu”

własna prośbę było buntem przeciwko potraktowaniu mnie jak przedmiot, który wyciąga się z szuflady gdy jest potrzebny. Buntem bez sensu, jak się okazało po latach, bo pozostała tęsknota za spadochronem, za swobodnym lataniem w przestworzach, za tym co ciągnie człowieka w chmury”.

Od roku 1972 Janusz Gawłowski przez 30 lat pracował już jako instruktor nauki jazdy w krakowskim PZMot. Zdobył uprawnienia pletwonurka i dużo nurkował a obecnie (już od 20 lat) ma własnego konia i to jest teraz jego hobby na stare lata. Jest żonaty, ma jedną córkę (mieszka w Szwajcarii) i dwoje wnuków Kasię i Michała.

Jeszcze może tylko motto jego „testamentu” - *dedykacja gen. Edwina Rozłubirskiego z 1967 roku, którą sobie niezwykle ceni / zdjęcie powyżej/.*

„ Januszowi Gawłowskiemu, mojemu niedoścignętemu wzorowi w najbardziej męskim z wszystkich sportów – spadochroniarstwie – Edwin Rozłubirski”.

Wojciech Soleżyński



Z gen. Rozłubirskim podczas Mistrzostw Wojska Polskiego we Wrocławiu – 1968 r.



Zwycięskie zespoły Mistrzostw UEP - 2010: I Hiszpania, II Włochy i III Węgry

PLAN ZAWODÓW SPADOCHRONOWYCH ORGANIZOWANYCH PRZEZ ZWIĄZEK POLSKICH SPADOCHRONIARZY W 2011 r.

Zawody priorytetowe

- PARA-SKI 09.- 12.03.2011r. Szczyrk/Bielsko – Biała
- WIELOBÓJ SPADOCHRONOWY 19 – 22.05.2011 r. Tomaszów Mazowiecki
- MISTRZOSTWA ZPS i U.E.P. w celności lądowania 27 – 31.07.2011 r. Rzeszów

Zawody organizowane przez oddziały ZPS we współpracy z aeroklubami

- Mistrzostwa Śląska. 28 – 29.05.2011 r. Gliwice.
- Zawody spadochronowe w celności lądowania. 27 – 29.05.2011 r. Świdnik
- Mistrzostwa Podkarpacia w celności lądowania. Wrzesień 2011 r. Rzeszów
- Zawody Świętokrzyski „PARA RURA”. 12 -14.08.2011 r. Kielce
- V Ogólnopolski zawody Sportowo – Obronne. 02 -04.09.2011 r. Mielec
- Mistrzostwa I oddziału ZPS. (brak terminu) Warszawa

Zespół redakcyjny: Jacek Brzezinski, Józef Marczyński, Mariusz Puchała
Redaktor koordynator: Wojciech Soleżyński, ul Domeyki 16, 53-209 Wrocław
Tel.71/363-16-44, kom. 504-429-565, e-mail: Wojciech_solezynski@op.pl

Biuletyn rozprowadzany jest bezpłatnie I nie stanowi jakichkolwiek dochodów